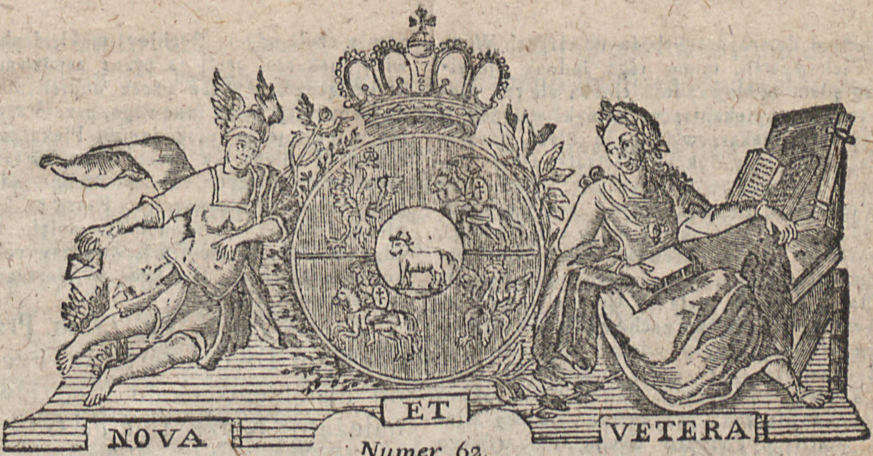


Numer 62.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 5. Sierpnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 5. Sierpnia.

Po tylu dawnieyszych y poźnieyszych Iuryzdykcyi Marszałkowskiey Rozporządzeniach, nieustawały iescze zachodzić tu częste o chleb (iuż względem czarney y stęchłey mąki, iuż względem niedokładnego wypiekania, iuż względem skąpey wagi) przeciwko Piekarzom zaskarżenia. Piekarze też z swey strony, narzekać nie zaniedbali na swe uszkodzenia, ktore ponosili, częścią od Dozorców Taxowych, częścią od kupuiących, przez owe chleba rozkrawanie. Przeto Jmć Pan *Gurowski* Marszałek W. W. X. *Litew:* Juryzdykcyą w tuteyszey Stolicy teraz maiący, iak w innych zawsze okolicznościach, tak y w teraźnieyszey, użył zwykłey zdawna swey pracowitey dla dobra powszechnego pilności, a to obmyślaiąc nowy sposob, żeby iak obywatele na Piekarzow, tak Piekarze na Obywatelow nie narzekali. Tym końcem wydał następuiące *Obwołanie.*

Władysław Gurowski Marszałek W. W. X. Lit: Orderow Orła Białego y innych Kawaler.

Wszystkim w ogolności, y każdemu wszczegolności, komu o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaię; iż gdy dostarczanie chleba pierwszą iest dla każdego potrzebą; dobroć zaś onego y smak, nietylko od wyboru zboża y mąki, ale też od umieiętnego urządzenia ciasta, y dokładnego wypieczenia nayistotniey zawisła; dla czego przez wielokrotne w tey mierze urządzenia Juryzdykcyi Marszałkowskiey w latach 1766. 1767. 1776. 1777. 1778. y 1781. wyszłe, wszyscy Piekarze chleb żytny y pszenny na przedaż wypiekaiący, obowiązani zostali, aby mąki stęchłey na chleb nieużywali, tesz mąki przesiewali, chleb przyzwoicie wypiekali, tenże proporcyonalnie dosalali, wagę y cenę urządzeniem w roku 1777.

nastąpionym do proporcyi zboża na targach Warskich zachowywali, mimo tego iednak nietylko względem niedoważania chleba ale też niedokładnego wypiekania, oraz mąki czarney y stęchłey przez Piekarzow do tegoż chleba, używania, często do Juryzdykcyi Marszałkowskiey zachodzą zaskarżenia, a z przyczyny: iż nietylko sami Piekarze z pierwszey ręki, lecz y przekupnie od nich biorący takowy chleb rozprzedaią, częstokroć w doyściu pierwszego przewiniaiącego trudność wynika, a tym samym wina bezkarną zostaie; Zaczym z wła izy Urzędu mego Marszałkowskiego, nietylko zachowanie iak nayściśleysze wszelkich w tey mierze poprzedzonych obwołań zalecam, ale też dla łatwieyszego doyścia każdego Piekarza pomienionych obwołań nie zachowuiącego przykazuię; ażeby Sławetni Starsi y Podstarsi Cechu Piekarskiego nie odwłocznie po publikacyi ninieyszego Urządzenia, regestr wszystkich Piekarzy z dołożeniem dla każdego liczby, pod ktorą iest zapisany, spisali; tenże z podpisem swoim do Urodzonego Justygatora taxowego Juryzdykcyi Marszałkowskiey Kor: oddali, y stosownie do tegoż regestru czyli numeru, względem każdego Piekarza przypadłego, znaki liczbę, pod ktorą tenże Piekarz iest w regestrze zapisany, oznaczaiące, podług modelu od Juryzdykcyi Marszałkowskiey wydanego porobić kazali, każdy zaś Piekarz tenże znak, numer iego na chlebie wszelkim, przed wsadzeniem onegoż do pieca, tak aby liczba na chlebie y bułce wyraźna y do rozeznania łatwa była, dokładnie wycifkał, chleb wszelki z mąki nie stęchłey, dobrze przesiewaney, wagę do ceny zboża stosowną, podług uproporcyonowania w roku 1777. nastąpionego trzymaiący, należycie wypiekał, a żaden Piekarz chleba wagi nietrzymaiącego, z mąk stęchłych y nieprzesiewanych, oraz bez znaku teraz ustanowionego, tudzież nie dopieczonego, przedawać nie ważył się, nietylko pod karami, poprzedzonemi obwołaniami zamierzonemi, ale też w przypadku powtorzenia winy pod osobistym ukaraniem nieochybnie, na doniesienie czyieżkolwiek, za słusznym teyże winy dowodem wskazać mianym, iak nay surowiey zalecam A ieżeliby ktory Piekarz, nad Reiestr teraz podać miany przybył, lub z niego ubył, na tenczas za każdym takowym zdarzeniem, Starsi Cechu Piekarskiego o tym Urodzonego Justygatora taxowego uwiadomić, y numer względem przybyłego lub ubyłego Piekarza uregulować powinni będą. Ze zaś ustanowione teraz znaczenie chleba y bułek numerami, dawać zawsze będzie niezawodny ślad Piekarza chleb wypiekaiącego, a ztąd każdemu kupuiącemu sprawi łatwość w przypadku nie zachowania ceny, lub wag albo niedokładnego wypieczenia czyli użycia stęchłey mąki, dochodzenia winy Piekarza, czyli to przez zapozwanie wykraczaiącego, czyliteż przez doniesienie onego do Uro: Justygatora taxowego, przeto zapobiegaiąc w tey mierze uszkodzeniu Piekarzow, rozkrawanie chleba tak przez Dozorcow taxowych, iako też kupuiących, za niepotrzebne sądząc, tegoż rozkrawania zakazuię. Ktore to Urządzenie, aby do każdego wiadomości doszło, toż przy odgłosie trąby w mieyscach zwyczaynych publikować mieć chcę. Działo się w Warszawie dnia 1. Sierpnia R. P. 1786.

Z Londynu d: 11. *Lipca.* Przytrafiło się u Dworu teraz to, czego iuż od nieiakiego czasu spodziewać się należało. Xiąże Jmć *de Galles*, syn Krolewski, widząc barzo uwikłane swe interesa domowe, y że długi iego przechodzą 250,000. *Funtow Szter:* przedsięwziął podać ie Krolowi, y żądał rady y sposobu do ich zaspokoienia. Dnia 4. tego miesiąca, *Lord Southampton*, imieniem Krolewskim złożył odpowiedź Xiążęciu Jmci, w ktorey Krol Jmć między innemi ważnemi rzeczami wyraża, iż niemoże wchodzić do tego interesu, y że nie znayduie na to rady, ani w swoiey głowie, ani w swoiey szkatule. Przeto Xiąże Jmć przedsięwziął rezolucyą, żyć iak prywatny człowiek, aż poki nie wypłaci swych długów; zatrzymuiąc tylko na rok 10,000. *Funtow Szter:* na expens dla swey osoby, y czworgu Dworskich affidowanych. a co rok 40,000. *Fun: Szter:* obracać na opłacenie długow. Wszystkie powozy, konie &c. Xiążęcia Jmci, będą sprzedane na iego kredytorow, y iakożkolwiek uniżaiący sposob obrał dla siebie ten Xiąże, z tym wszystkim wolał raczey sakryfikować

honor y dostoyność swoię, aniżeli naśladować swych przodkow, ktorych długi po dziśdzień nie są spłacone. Xiążę Jmć dnia wczorayszego wyiechał do wod *deBrington*; z ktorym zabrał iuż ścisłą znaiomość Pan *Cagliostro*, za swym z *Paryża* przybyciem.

Z Lizbony dnia 20. Czerwca. Xiążę Jmć *Brazylii*, ieszcze nie zasiadał do tychczas w Radzie, ale wkrotce tam się ma znaydować.

Z Bruxelli dnia 13. Lipca. Odmiana Magistratowych osob tego miasta, ktora ieszcze w przeszłym miesiącu, iak zwyczay, miała nastąpić, do tychczas nie zaszła; rozumieią powszechnie, że temu iest ta przyczyna, iż 1. dzień Listopada, ma być ten, ktorego Cesarz Jmć chce rozpocząć wielkie odmiany w Administracyi tego kraiu.

Z Włoch dnia 5. Lipca. Powtornie donoszą z *Neapolu*, że wkrotce ma wyniść Edykt, względem niepodległości Zakonnikow swym Generałom rezyduiącym za granicą.

Z Węgier d. 29. Czerw: Zwierzchność *Turecka* w *Belgradzie* postanowiła, podczas bytności Cesarza Jmci *Rzymskiego* na granicy, żadnemu *Turkowi* nie pozwalać za granicę prechodzić.

Wyszły z *Semlinu* przez *Peterwardein* 4. statki z harmatami y możdżerzami do *Savestrom*, nie wiadomo na iaki koniec.

Z Wiednia dnia 12. Lipca Wprowadzenie nowego rozporządzenia w *Niderlandzie*, na formę tego, ktore iest iuż wprowadzone do Dziedzicznego Państwa *Austryackiego*, zdaie się być pryncypalną rzeczą, ktora teraz zatrudnia tak Monarchę, iak y iego Ministerium. Cesarz Jmć zamyśla w *Niderlandzie* pokassować *les grands baillages*, a cały kray rozdzielić na Powiaty y Cyrkuły, tak iak w *Austryi, Czechach &c.* W każdym z tych Cyrkułow, ma być ustanowiony pierwszy Urzędnik, ktorego mieysca żaden posiadać nie będzie mogł, chyba osiadły y doświadczony człowiek. Temu pierwszemu Urzędnikowi będzie dodany Kommissarz do pomocy w interesach, ktoryby w nieprzytomności iego mieysce zastępował. Także maią być dodani rozmaici Subalterni; na tych będą wybierani ludzie dobrze wydoskonaleni w ięzyku *Francuskim*, ktorzyby pierwiey ćwiczyli się w Cesarskich Kancellaryach. Teraźnieysi *les grands Ballis*, zostaną przy swych tytułach do śmierci, ale ani pensyi, ani żadnych prerogatyw mieć nie maią. Podobnaż reforma ma nastąpić w Trybunałach *Niderlandzkich*, ktore w całym kraiu na iedno maią być przemienione.

Za pewną rzecz twierdzą, że Monarcha chce koniecznie przenieść z *Niderlandu* do *Wiednia* naywyższą kamerę sprawiedliwości *la supreme Chambre de iustice*; ażeby wszystkie processa naywyższey instancyi, w iego przytomności bywały sądzone.

Z Werſalu d. 12. Lipca. Dnia 9. tego mieſiąca, przybyły z *Londynu* nasz przy tamecznym Dworze Miniſter Hrabia *d'Adhemar*, był Krolowi Jmci prezentowany.

Z Paryża d. 14. Lipca. Zawczora Baron *de Fages*, ktory miał zaślubić ſobie *Madame de Courville*, zaprowadzony zoſtał do *Baſtylii*. Powſzechnie tu wſzyſcy czekaią z ciekawością, iak daley ta rzecz poydzie.

Liſty z *Nowego-Yorku* pod datą 30. Maia donoſzą, że Kongres rozmaite woienne okręty, i iednę Fregatę od 40. harmat, budować kazał.

Z Londynu d. 14. Lipca. Słychać, że Lord *Hove* ma złożyć ſwoy Urząd pierwſzego Lorda Admiralicyi, a na iego mieyſce ma naſtąpić Margraff *de Bugingham*.

Z Paryża dnia 9. Lipca. W tych dniach exekwowano męża y żonę, ktorzy fałſzowali monetę. Spoſób iakim oni zoſtali odkryci, barzo ieſt oſobliwſzy. Ociec dał iednemu z ſwych ſynów, 5. lat maiącemu, fałſzywy talar do zmienienia. Winiarz, u ktorego on chciał go zmienić, powiedział mu: *moie dziecko*, *ten talar ieſt nie dobry*. Dziecko mu na to odpowiedziało: *To być nie może, gdyż moy ociec sam te talary robi*. Tym ſpoſobem potrafiono doyść prawdy y odkryć wyſtępek.

Z Strażburga dnia 8. Lipca. Tuteyſza Kapituła otrzymała z *Paryża* rozkaz, ażeby intereſa Biſkupſtwa ſprawowała, do poty, póki iey o Xiążęciu Kardynale dekret pod datą dnia 31. Maia, *in forma* nie będzie kommunikowany.

Z Paryża d. 9. Lipca. Piſzą z *Salizbury* o przypadku dość oſobliwym. Dnią 16. tego mieſiąca, pewny partykularny człowiek, ſtawił ſię przed tego miaſta Lordem *Maire*, oſkarżaiąc ſam ſiebie, o zaboyſtwo, ktore popełnił przed ſied nią laty na oſobie iednego doboſza. Od czaſu zaboyſtwa, ſłużył on zawſze za maytka y woiażował do *Francyi*, do *Indyi Zachodnich* y do *Moſkwy*. Wſzędzie, gdzie ſię tylko znaydował, ſtawała mu w pamięci popełniona przez niego zbrodnia, y naymnieyſzey nigdy niemiał ſpokoyności. Przybył z *Plimouth*, gdzie był uwolniony z okrętu na ktorym ſię znaydował. Dniem przedtym nim wſzyſtko donioſł y zeznał, znaydował ſię w czaſie burzy, pod czas ktorey imaginacya iego była przerażona rozmaitemi potworami, z nich zaś niektore, ſą zaświadczone przez iego towarzyſza, będącego z nim w w podroży, iako świadka oczewiſtego. W ſamey rzeczy, ów doboſz, był zabity przed ſiedmią laty, zaboyca był nie wiadomy, y byłby zawſze ukryty, gdyby ſam wſzyſtkiego ten nie wyiawił. To zeznanie, ktore nie ieſt poſpolite, y okoliczności, ktore do tego dały przyczynę, może uczynią nad nim litość Sądową. Oczekuie on teraz w więzieniu na Sąd *Huntingdon*.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę Dnia 5. Sierpnia R. 1786.

Z Paryża dnia 17. Lipca. Ta nowina ieſt zaprędka, że Krol Jmć odwołał wygnanie Xiążęcia Kardynała *de Rohan*. Lubo mówiono, że pomieniony Xiąże Kardynał, y Hrabia *de Caglioſtro*, na publikowanie Dekretu Parlamentowego pod datą 31. Maia, łożyli 24,000. *Liwrow*, z tym wſzyſtkim ta nowina ieſt bez fundamentu.

Dawniey głoſzono, że Pan *de la Motte* do rozwodu iść chciał z ſwoią żoną, teraz zaś twierdzą za rzecz niezawodną, iż iey przyſłał pieniądze pod wziętym imieniem pewnego *Angielſkiego* Bankierza.

Z Madrytu dnia 3. Lipca. Wyſzło teraz nowe rozporządzenie, na mocy ktorego, Reymenta nie po Prowincyach, ale po tych miaſtach, gdzie ſtoią na konſyſtencyi, maią być rekrutowane.

Xiężna Jeymć *Aſturyi* znowu zoſtaie wcięży. Młody Infant *D. Ferdynand* zapadł na zdrowiu.

Potwierdza ſię nowina, że Hrabia *d'Eſpilly* podpiſał pokoy między *Hiszpanią* y *Algierem*. Wyiechał on z *Algieru* dnia 19. przeſzłego mieſiąca, y iuż tu do nas przybył.

Z Liworny dnia 8. Lipca. Piſzą z *Algieru*, że tam nieſłychać o zarazie, ale że w mieście *Bona* codziennie 15. do 20. ludzi wymiera.

Gdy *Dey Algierſki* obudwom *Amerykańſkim* Deputowanym, ktorzy imieniem Kongreſſu pokoy z nim zawierać chcieli, dawał audyencyą, to im ogłoſił iż do poty niemoże z nimi czynić pokoiu, aż poki niedoydzie należyty Trakrat pokoiu między *Ameryką* y *Portą Otomańſką*. Co ſię zaś tycze niewolnikow *Amerykańſkich* w liczbie 19. *Dey* oświadczył, iż chce im ich wydać, ieżeli tę ſummę, ktorą on im proponować będzie, wypłacić zechcą; o czym Deputowani *Amerykańſcy*, ani ſłuchać niechcieli.

Na okręcie *Roſſyiſkim*, ktory do *Algieru* zaprowadzony zoſtał,

znaydowało ſię 18. *Chrześcian*, to ieſt: 6. *Holendrow*, 4. *Niemcow*, y 8. poddanych z Państwa *Roſſyiſkiego*; ten okręt, z winem y gorzałką był przeznaczony z brzegow *Katalońſkich* do *Archanioła*.

Z Dalmacyi d. 30. Czerw: Na początku tego mieſiąca, między *Wenetami* y *Turkami*, na granicy *Dalmacyi Weneckiey*, krwawa była potyczka, podczas ktorey 300. *Wenetow*, a 800. *Turkow* na placu legło. *Porta* wſzelkiego ſpołeczeńſtwa zakazała z *Wenecyą*, ktorey woyſko wielki cierpi niedoſtatek żywności.

Z Auſtryi d. 15. Lipca. Mówią, iż Miniſter *Wenecki* przy Dworze *Wiedeńſkim* będący, otrzymał zlecenie, uczynić alians z Dworem Ceſarſkim. Dnia 20. tego mieſiąca, Monarcha nasz niechybnie ieſt ſpodziewany we *Lwowie*. Oſtatnie zalewy w *Auſtryi* uczyniły ſzkody na 1,200,000. Złł. Na granicach *Mołdawii* y *Wołoſzczyzny*, maią być zatopione Magazyny, y wiele będzie tam ſpowadzonych z *Wiednia* Doktorow, Felczerow, y Piekarzow.

Z Kolonii d. 19. Lipca. Dnia dziſieyſzego, Xiąże Jmć naſz Elektor powrocił ze *Spaa*.

Z Berlina dnia 22. Lipca. Krol Jmć znayduie ſię teraz w tak dobrym, iak tylko może być, zdrowiu. Nadzwyczaynie ieſt w ſobie czerſtwy; z tym wſzyſtkim, iak ſłychać, nie poiedzie do *Szląſka*. Dnia 19. tego mieſiąca Dwor nasz z okoliczności śmierci Krola Jmci *Portugalſkiego*, wziął żałobę na 4. tygodnie.

Z Hagi dnia 22. Lipca. Dnia wczorayſzego, Xiąże *Stadhuder* wyiechał z *Middelbourg*, ktorego Hrabia *de Maillebois* w *Breda* ma przyimować. Vice-Hrabia *de Vergenes* y wuy iego Hrabia *de Viviers*, wyiechali przez *Utrecht* do *Hamburga*, zkąd Vice Hrabia poiedzie do *Wiednia*, a ztamtąd przez *Strażburg* powroci do *Paryża*.

Z Paryża d. 17. Lipca. Iuż ieſt wydrukowany proſpekt dla aſſekuracyi domow w *Paryżu*, względem pożarow. Ta kompania, ma funduſzu 4. Milliony. Cena od domow drewnianych ieſt na rok 20. *Sous* od 1,000. *Liwrow*; a 10. *Sous* od domow, w ktorych znayduie ſię woda. Ow żyd *Vidal* oſadzony w *Baſtylii*, iuż z niey zoſtał uwolniony. Intereſa Xiążęcia *de Guemene*, iuż ſą dobrze rozdyſponowane y ułożone; powiadaią, że on wkrotce znowu u Dworu będzie ſię ukazywał. Piſzą z *Algieru*, że dwa *Francuſkie* okręty, maiące na ſobie 380. Pielgrzymow, ktorzy do *Mekki* podroż odprawić chcieli, ztamtąd do *Alexandryi* zaprowadzono.

Z Madrytu dnia 3. Lipca. Wybudowana w *Kartagenie* Eſkadra, ma wkrotce płynąć do *Kadyx*, ktorey dalſze przeznaczenie ieſzcze nie ieſt wiadome.

Hrabia *d'Espilly*, ktory podpifawfzy pokoy z *Algierem*, dnia 19. ztamtąd wyiechał, miał z sobą w tey podroży swą małżonkę. Ta przed swym z *Algieru* wyiazdem, miała audyencyą u tamecznego *Deya*, ktory ią z wielkiemi honorami przyimował, y dał pozwolenie wyprowadzić 6. tamecznych koni; te konie pomieniona Dama, ma dać w prezencie dla Xiężney Jeymci *Asturyi*. Przed odiazdem z *Algieru*, była z pożegnaniem u wszystkich dystyngwowańszych Dam tamecznych, y każdey z nich dawała prezenta. Co się tycze ceny za niewolnikow, ktorą *Dey* barzo wysoko podniosł, nie nastąpiła zgoda między Hrabią *d'Espilly*. Za każdego niewolnika z *Oran*, żąda *Dey* 1,200. sztuk monety zwaney *Achten*; za każdego maytka 1,300.; za każdą kobietę 4000.; za Kapitana 3,500. Mamy też potwierdzenie, że nasz Pełnomocnik *Don Pedro*, z Rządem *Tunetańskim* także uczynił pokoy. Teraz bez wątpienia *Algierscy* Korsarze tym barziey będą napadać na okręty tych narodow, z ktoremi nie są w pokoiu. Dnia 26. Maia wyszło z *Algieru* na morze 11. Armatorow, ktorzy się obrocili na morzu ku *Włochom*.

Z Wenecyi d. 19. Lipca. Otrzymaliśmy z *Algieru* niepomyślną nowinę. Nasz tameczny Konsul oddał od Rzpltey przysłane *Deyowi* prezenta, to iest 8,500. *Cekinow*, złoty brylantami kameryzowany zegarek, złoty łańcuch, kosztowny sygnet, przedni kaftan, kilka postawow sukna, kilka sztuk płutna &c. Pomieniony nasz Konsul, ledwo od *Deya* powrocił, aż on mu nazad wszystkie odesłał prezenta, dwa miesiące daiąc mu czasu, aby mu nowe złożył, ktoreby były droższe y kosztownieysze od tych. Wszyscy Panowie tameczni, idąc za przykładem *Deya*, poodsyłali swe prezenta. Zapewne *Dey* chce prochu y amunicyi. Żądał on od naszego Konsula zapłaty, za statek ładowny wełną, z brzegow *Bonggia*, ktory Kawaler *Emo* w roku przeszłym przy *Tunecie* zabrał. Gdy ten statek zabierano, znaydowało się na nim dwoch *żydow*, ktorzy pozabiiani zostali, za ktorych *Dey* chce mieć 2000. *Algierskich* Cekinow. Kazał także *Dey* prosić do siebie Agenta Rzpltey *Raguzańskiey*, ktoremu zalecił, aby pisał do Senatu *Raguzańskiego* oznaymuiąc, iż on żąda od pomienionego Senatu prezentow, ktore inne narody zwykły mu płacić, y ieżeliby mu przysłać niechciał, aby oznaymił, iż woynę ogłasza.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 5. Sierp: R. 1786.

W przeszły wtorek wieczorem, zginęła charteczka *Angielska* popielata z odmianą, na szyi samey szerść biała iak obróżka, strzałka na łbie biała, brwi czerwoniawe, podbrzusze całe białe, ostrożki na tylnych nogach obuch maiąca. Ktoby ią przyprowadził, sowitą odbierze nadgro-

dę; niech się zaś referuie do pałacu Xiążęcia Jmci *Giedroycia* Biskupa *Zmudzkiego* na Lesznie będącego pod Nrm 720. do Burgrabiego tegoż pałacu.

Awizuie się ostatni raz JP. Jacek *Wiatąkowski* Maior Woysk Kor: że po przewiedzionym Processie Przez JX. *Potkańskiego* Opata *Suleiowskiego* y otrzymanym Dekrecie, zaczym będzie Aukcya zastawu iego agitować się d. 21. Siep: roku teraźnieyszego przed ktorym terminem przez Officyalistę limitowanym kondescensyą ieżeli niewykupi, plus offerenti będzie przedany zastaw.

Znayduią się u *Piotra Dufour* Kons. Nadw: i Drukarza JKM i następuiące Kśiążki: 1mo. Zenewal Drama w 5. Aktach z Francuskiego przełożona przez niegdyś JPana Jozefa Łuposkiego Generała Adjut: Buławy Pol: Kor. a WW. Woyciechowi y Annie Suchodolskim Szambelaństwu JKMci przypisana Zł: 3. 2do. Początki miernictwa dla młodzieży aplikuiącey się do stanu woyskowego przez J.K.C. Zł: 1. i poł. 3tio. Listy Heloizy y Abeilarda z Francuskiego JP. Kolardeau na Polskie przetłumaczone przez ****

Dworek drewniany z Officyną w tyłach murowaną, po niegdy *St: Matyszewskich* Małżon: pozostały, na Juryzdykcyi *Ordynackiey* przy Ulicy *Nowy Swiat* rzeczoney, pod liczbą 1300, stoiący z rezolucyi Urzędu Burm: Radzieckiego pomienioney Juryzdykcyi *Ordynackiey* do sprzedania przez plus offerencyą iest deklarowany. Życzący sobie nabyć, może wcześnie do Kancellaryi przerzeczonego Urzędu *Ordynackiego* zszedszy, tamże swą offerencyą w Xięgach zapisać. Termin licytacyi w Urzędzie oznaczony przez Dekret, iest na dzień 16. Sierp: r. 1786.

W Aptece Ur: Franciszka *Wasilewskiego* Med: Dok: znayduie się świeża woda *Spaska*, w tych dniach sprowadzona, nie fabrykowana, ktorey w teyże Aptece na *Podwalu* przy *Krakowskiey* bramie za sprawiedliwą cenę dostać można.

Aukcya na Ratuszu M. S. W. w Sali o godz: 2. po połudnuiu za gotowe pieniądze odprawiać się będzie dnia 7. 8. 9. y 10. Sierp: to iest: na zegary ścienne y kieszonkowe, srebro, miedź, cynę, mośiądz, suknie męskie y damskie, futra, pościel, bieliznę, serwety, obrusy, y inne, kanapy, krzesła, komody, kantorki, stoły, stoliki, boie, pulsukienka w kolorach, kamizelki zelle, kapelusze kastorowe, trzciny, obrazy, kopersztychy przednie, portrety, kolebki, zwierciadła, gotowalnie męskie y damskie, szkło stołowe, porcynellę rożną, kśiążki rożne, strzelbę, skrzypce, basetlę z trąbą, szpady, łożka żelazne, y inne domowe sprzęty.

JPan Jozef *Radzimiński* Sędzia Ziemski Woiewo: *Gnieźnień:* założywszy Miasto Nowey Kolonii *Radzimin* w Powiecie *Keyńskim* nad granicą *Prus* Wschodnio-Zachodnich pod *Kcynią* leżące, z hoynego łask szafunku Nayiaśnieyszego Krola łaskawie nam panuiącego (ktorego szczególną troskliwością iest około dobra kraiowego czynić zabiegi) otrzymał do teyżeKolonii Przywiley na Targi tygodniowe w każdy poniedziałek odprawiaćsię miane, tudzież Jarmarkow ośm do roku na konie, bydło, y rożne kraiowe y zagraniczne towary. Iako to pierwszy Iarmark dnia 23. Stycznia. 2. dnia 20. Marca. 3. dnia 3. Maia w dzień *Znalezienia S. Krzyża* (ktory tak przez Wigilią iako sam dzień tegoż Swięta odprawiać się będzie) 4. we wtorek po *Zielonych Swiątkach*. 5. dnia 17. Lipca. 6. dnia 16. Sierpnia. 7. dnia 14. Września w dzień *Podwyższenia S. Krzyża* (ktory także y przez Wigilią stać będzie) 8. dnia 7. Grudnia. Z tych Jarmarkow ieden odprawił się teraz we wtorek po *Zielonych Swiątkach*, na ktorym procz znaczney kompanii z osob obywatelskich Woiewodztwa tego dystyngwowanych przeszło w liczbie 200. ktorych JPan Sędzia zaprosiwszy na obiad u kilku stołow traktował, przy spełnianiu zdrowia Nayiaśnieyszego Pana z wydaniem kilkokrotnym ognia z harmat. Byli też nietylko kupcy z towarami tak kraiowemi iako zagranicznemi liczuie zgromadzeni, ale y samego pospolstwa na kilka tysięcy znaydowało się. Targi zaś y inne Iarmarki w swoich czasach odprawiać się będą, na ktore wolny przyiazd każdemu bez opłaty pozwolony iest.

Na mocyDekretu Sądow Szl: Magistratu Miasta JKMci *Poznania*, na powodztwo Szl: Jana *Gepperta* Radzcy tegoż Miasta, dnia 28 Kwietnia r. 1786. zapadłego, obwieszczaią się Sukcessorowie niegdy Szl: Walentego *Nadalińskiego* Radzcy *Poznańskiego*, toiest: Szl: Tomasz *Nadaliński*, y Regina z *Nadalińskich* przed lat 24. z *Poznania* oddaleni, y na fundamencie tegoż Dekretu zapozwami publicznemi na mieyscach zwyczaynych to iest, bramach miasta przywieszonemi, do osobistego lub przez umocowanego Pełnomocnika stawienia się zapozywaią, ażeby w czasie trzech terminow od dnia 28. Kwietnia 1786. zacząwszy, ła każdy termin po Niedziel dwunastu zawity wyznaczony maiąc, przed Sądem tegoż Szl: Magistratu stawilisię, a to do odebrania cząstek substancyi po śmierci Rodzicow swych pozostałey w ręku przerzeczonego Szl: *Gepperta* Opiekuna będącey; inaczey, ieżeli trzech wspomnionych terminow, a mianowicie ostatniego na dzień 15. Miesiąca Stycznia roku 1787. przypadaiącego uchybią y na tenże termin niestawią się, ani o sobie, gdziesię znayduią, doniosą, za umarłych osądzeni zostaną; a substancya na nich spadaiąca, naybliższym ich krewnym przysądzona y oddana będzie.